

Dwa diurnały

O STATNIE DWADZIEŚCIA LAT PRZYNIOSŁO bardzo intensywny rozwój klasztorów benedyktyńskich, w których Służba Boża oparta jest na tradycyjnej praktyce liturgicznej. Opactwa kongregacji solesmeńskiej, które swoje powstanie zawdzięczają działalności fundacyjnej klasztoru w Fontgombault, oraz założone przez niedawno zmarłego Dom Gérarda Calvet opactwo św. Marii Magdaleny w Le Barroux opierają swoją codzienną modlitwę nie tylko na tradycyjnym Mszałe Rzymskim, ale także, a może nawet przede wszystkim, na własnym benedyktyńskim officium. Kształt tej codziennej modlitwy mnichów został skodyfikowany przez samego św. Benedykta, który w swojej Regule dokładnie przedstawił układ tygodniowy i sposób śpiewania psalmów w klasztornym chórze.

Celebracja godzin kanonicznych przyciąga do klasztorów wielu gości, którzy chcieliby głębiej wejść w codzienną modlitwę mnichów. W ostatnich latach stało się to dużo łatwiejsze dzięki dwóm nowym wydaniom *Diurnału Monastycznego*. Pierwsze z nich, łacińsko-francuskie przygotowane zostało w zupełnie nowej edycji Opactwa Św. Małgorzaty w Le Barroux w 2002 roku. Drugie, łacińsko-angielskie wydanie Opactwa Św. Michała w Farnborough z 2004 roku, jest w niewielkim stopniu zmienionym reprintem diurnału wydanego w 1963 roku po ostatniej reformie tradycyjnego kalendarza liturgicznego.

Diurnał jest modlitewnikiem obejmującym dzienne godziny kanoniczne, a więc Laudesy, Prymę, Tercję, Sekstę, Nonę, Nieszpory i Kompletę. W porównaniu z tradycyjnym Rzymskim Brewiarzem dzienne godziny monastyczne są krótsze. Dzięki temu łatwiej jest skorzystać z nich świeckim, którym w codziennym życiu trudno jest przyłączyć się do modlitwy Kościoła. Oczywiście, nie oznacza to, że mnisi modlą się mniej niż użytkownicy Brewiarza Rzymskiego. W dzień mnisi pracują, a główne obciążenie modlitwą przypada na nocne wigilie, których diurnał nie obejmuje.

Modlitwę monastyczną od rzymskiej odróżnia ponadto jej starożytność. Porządek godzin kanonicznych nie podlegał zmianom, podczas gdy nawet tradycyjny Brewiarz Rzymski, wywodzący się *nota bene* bezpośrednio od benedyktyńskiej liturgii monastycznej, podlegał kilku gruntownym reformom. Przykładem mogą być tu hymny, które na zlecenie papieża Urbana VIII w XVII wieku zostały przerezegowane w duchu renesansowego humanizmu. Całkowitą przebudowę brewiarza przyniosła reforma podjęta przez papieża św. Piusa X, który dokonał zupełnie nowego rozdzielenia psalmów na dni tygodnia.

Diurnał wydany w angielskim opactwie złożony jest w stylu tradycyjnych modlitewników z wieloma różnokolorowymi wstążkami-zakładkami. W odróżnieniu od publikacji francuskiej wydawca zdecydował się na użycie dwóch kolorów, dzięki czemu rubryki wyraźnie odróżniają się od właściwych tekstów modlitw. Daje to efekt większej przejrzystości, co stanowi duże ułatwienie w codziennym użytkowaniu.

Modlitewnik z Le Barroux, złożony w stylu bardziej nowoczesnym i chyba mniej eleganckim, ma inną, bardzo poważną zaletę. Zawiera bowiem nie tylko formularze dotyczące wielu świętych kanonizowanych w ciągu ostatnich lat, ale także dwa sanktorały. Tradycyjny, obowiązujący jeszcze w 1963 roku i zreformowany, używany w wielu klasztorach posługujących się nadzwyczajną formą rytu rzymskiego z odnośnikami do odpowiednich stron z formularzami wspomnień z kalendarza tradycyjnego.

Gdyby polski wydawca planował edycję łacińsko-polskiego diurnału powinien skorzystać z najlepszych cech obu modlitewników. Za wzorec formy i stylu powinien posłużyć diurnał angielski, natomiast układ sanktorału może pochodzić z Francji, oczywiście z dodatkiem świętych właściwych dla Polski.

Filip Łajszczak